

Sygn. akt II Ca 497/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	Sędzia Paweł Hochman

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2023 r. w Piotrkowie Trybunalskim

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa(...) z siedzibą w G.

przeciwko M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 23 marca 2023 r. sygn. akt I C 1042/22

oddala apelację.

Paweł Hochman

Sygn. akt II Ca 497/23

UZASADNIENIE

(...) z siedzibą w G. wniosła w dniu 8 września 2022 r. pozew w postępowaniu upominawczym, żądając zobowiązania pozwanej M. M. do zapłacenia na swoją rzecz kwoty 11 969,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc iż dokonując spłat kwoty 12 000 zł spłaciła już cały wzięty kapitał i prawie wszystkie odsetki.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2023 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim zasądził od pozwanej M. M. na rzecz powoda (...)z siedzibą w G. kwotę 7529,95 zł z odsetkami od dnia 8 września 2022 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2751 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym koszty te zasądzone do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia Sądu Rejonowego:

Dnia 19 grudnia 2017 r. pozwana M. M. zawarł z pożyczkodawcą S. (...) sp z o.o. z siedzibą we W. działającą poprzez pośrednika kredytowego (...) SA z siedzibą w S. umowę pożyczki. Zgodnie z umową pozwana otrzymała pożyczkę w kwocie 10 000 zł, którą zobowiązała się zwrócić w 48 miesięcznych ratach, poczynając od dnia 19 grudnia 2017 r. Zgodnie z umową pozwana zobowiązała się z oddać powodowi łącznie kwotę 22 174,79 zł, na którą złożyły się kwoty: 10 000 zł tytułem kapitału pożyczki, 10 000 zł tytułem opłaty operacyjnej oraz 2174,79 zł tytułem odsetek umownych za okres obowiązywania umowy. Oprocentowanie pożyczki miało być stałe i wynosić 10 % w skali roku, nie wyższe zarazem od wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie.

Pożyczkodawca zawarł w (...) z/s w W. umowę sekurytyzacji, Następnie (...) z/s w W. zawarł z powodem umowę sprzedaży P. (...) z dnia 19 marca 2021 roku, w ramach której nabył wierzytelności wynikające z umów pożyczek udzielonych konsumentami przez (...) Sp. z o.o. i spełniających określone w umowie wymogi. Umowa ta objęła również wierzytelność wynikająca z umowy zawartej z pozwaną.

Pismem z dnia 9 lipca 2021 roku powód zawiadomił pozwaną, iż nastąpiło przeniesienie wierzytelności wynikającej z przedmiotowej umowy pożyczki.

Pismem datowanym na dzień 20 lutego 2020 r powód dokonał warunkowego wypowiedzenia umowy pożyczki z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia, biegnącego od dnia doręczenia pisma/ w związku z zaległościami w płatności rat za co najmniej 2 raty pożyczki. Roszczenie stało się wymagalne w dniu 5 lipca 2020 roku.

Na poczet zobowiązania pozwana dokonała wpłat w łącznej wysokości 11 440,64 zł.

W wyniku powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Zważył, że zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiłoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę. Sama jednak umowa cesji nie tworzy zobowiązania po stronie pozwanego, ale cesjonariusz nabywa w drodze przelewu tyle praw, ile przysługiwało jego poprzednikowi prawnemu, tj. cedentowi. Przedmiotem cesji mogą być również wierzytelności przyszłe. Przedmiotem przelewu, w tym przelewu na zabezpieczenie może być każda wierzytelność, chyba że przelew byłby sprzeczny z ustawą lub właściwościami zobowiązania (vide: wyroki SN z dnia 30.01.2003 roku VCKN345/01, 26.09.2003 IV CKN 513/01). Wierzytelność przyszła musi być jednakże dostatecznie określona – musi być wskazany stosunek prawny z którego może ona powstać.

W ocenie Sądu Rejonowego legitymacja czynna powoda w niniejszym postępowaniu wynika z umowy ramowej o współpracy w zakresie sekurytyzacji oraz umowy sekurytyzacji. Dowodem, iż porozumienia objęło wierzytelność z umowy pożyczki zawartej z pozwanym jest wyciąg z załącznika do umowy sekurytyzacji. Powyższe dokumenty zostały złożone do akt sprawy w postaci kopii poświadczonych za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego radcą prawnym, co zgodnie z art. 129 § 2 k.p.c. jest równoznaczne ze złożeniem oryginału powyższych dokumentów.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że podstawą prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 720 k.c., który stanowi, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W przedmiotowej sprawie pozwana zawarła z powodem umowę pożyczki, w której strony doprecyzowały wysokość pożyczki i sposób spłaty. Pozwana zaprzestała spłacania pożyczki w wyznaczonym terminie, więc dokonano jej wypowiedzenia i postawienia w stan wymagalności. Pozwana nie kwestionowała, iż m zaistniały podstawy do wypowiedzenia umowy, zatem pozwana pozostawała w zwłoce ze spłatą należności za 2 pełne miesiące, to zaś zgodnie z § 6 pkt 9 umowy uprawniało powoda do dokonania jej wypowiedzenia.

Przypominając, że w niniejszej sprawie powód domagał się od pozwanej kwoty 5 702,55 zł niespłaconego dotąd kapitału pożyczki Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie w tym zakresie podlegało uwzględnieniu w całości. Uznał natomiast, iż nie należy się stronie powodowej cała dochodzona kwota z tytułu opłaty operacyjnej, a jedynie jej niewielka część. Zdaniem Sądu meriti, w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, bowiem zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 wyżej wskazanej ustawy przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Wedle przepisu ustępu 2 punktu 1 wyżej wskazanego artykułu za umowę o kredyt konsumencki uważa się również umowę pożyczki. Zdaniem Sądu, nałożenie opłaty operacyjnej od pożyczki w wysokości 100 % pożyczanej kwoty samo w sobie nie jest jeszcze sprzeczne z dobrymi obyczajami ani nie stanowi obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. To odsetki są wynagrodzeniem za czas korzystania z kapitału, a prowizja jest jednorazowym wynagrodzeniem za udzielenie kapitału. Zgodnie z przepisem art. 359 § 2¹ k.c., maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne). Tym samym przedmiotowe opłaty w oderwaniu od kosztów samej usługi i braku ustalenia stałej wysokości, stawała się ukrytymi, wyższymi niż maksymalne, odsetkami od sumy pożyczonego kapitału. Postanowienie takie, jako zmierzające do obejścia prawa, jest nieważne na mocy przepisu art. 58 § 1 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji pożyczkodawca ma prawo zastrzec w umowie pożyczki opłaty stanowiące pozoodsetkowe koszty pożyczki, jednak ich wysokość musi mieścić się w limitach wynikających z przepisów, nadto muszą wynikać z rzeczywiście ponoszonych przez pożyczkodawcę kosztów. Limity wyznaczone przez przepis art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim mają nie tylko funkcję ochronną względem kredytobiorców narażonych na skrajnie niekorzystne rozwiązania, ale pełnią również funkcję gwarancyjną w stosunku do kredytodawców, którzy posilkując się przepisami ustawy określają adresowane do konsumentów oferty. Za istotny z punktu widzenia oceny czy umowa nie zawiera klauzul abuzywnych uznać należy wskazanie w niej całkowitego kosztu kredytu. Pojęcie to co znamienne obejmuje wszelkie elementy kosztów, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z określoną umową o kredyt konsumencki. Art. 5 pkt 6 lit. a - b powołanej ustawy o kredycie konsumenckim wylicza także opłaty, prowizje i marże; przy czym wyliczenie rodzajów kosztów ma charakter przykładowy. Pożyczkodawca zawarł umowę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nakierowanej na osiąganie zysku. Dla jego uzyskania konieczne jest przede wszystkim pokrycie kosztów działalności: wynajmu pomieszczeń, zatrudnienia pracowników, działań marketingowych, windykacyjnych, zużycia paliwa, amortyzacji samochodów służbowych, obsługi teleinformatycznej, ciężarów publicznoprawnych, zakupu koniecznego wyposażenia, materiałów biurowych, doręczania korespondencji itp. Opłaty, marże i prowizje nie wiążą się zatem jedynie z obsługą i kosztami danego stosunku zobowiązaniowego, lecz - w stosownej części - wszelkich kosztów ponoszonych przez przedsiębiorcę i stanowią należne zryczałtowane wynagrodzenie za przeprowadzenie całego procesu, składającego się zarówno z czynności faktycznych, jak i prawnych, mających na celu udzielenie pożyczki. Nie bez znaczenia pozostaje również problematyka związana z niespłacalnością kredytów konsumenckich. W stosunku do instytucji pożyczkowych możliwość weryfikacji części informacji na temat potencjalnego pożyczkobiorcy jest ograniczona, a zatem towarzyszy tym instytucjom wyższe niż w przypadku banków ryzyko kredytowe, rozumiane jako zagrożenie niewywiązania się dłużnika ze zobowiązań powstałych na podstawie umowy pożyczki gotówkowej. Tym samym opłata prowizyjna stanowi swego rodzaju element rekompensaty ryzyka ewentualnego braku spłaty zaciągniętej przez pożyczkobiorcę pożyczki. Jednocześnie Sąd podkreślił, że nakładając w ustawie o kredycie konsumenckim na pożyczkodawcę szereg obowiązków, ustawodawca nie wprowadził wymogu specyfikowania, w jaki sposób wyliczona została pobrana opłata operacyjna, poprzez wyliczenie konkretnych kosztów, jakie ma pokryć, ryzyka, jakie ma zabezpieczyć, planowanego zysku. W konsekwencji trudno wyobrazić sobie sytuację, iż każdorazowo każdy konsument, już po nabyciu rzeczy lub usługi, uzyska uprawnienie do zanegowania wysokości wynagrodzenia, które było mu wcześniej znane, poprzez żądanie wykazania i wyliczenia jego składników, w szczególności poprzez wykazanie jaka jego część stanowiła koszty związane z działalnością przedsiębiorcy. Podsumowując, zastrzeżenie w postanowieniach zawartej umowy opłaty operacyjnej jako dodatkowego kosztu pożyczki, niezależnego od odsetek kapitałowych, jest nie tylko dopuszczalne w przypadku kredytów konsumenckich, udzielanych na podstawie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim przez przedsiębiorców, ale także stanowi

powszechnie akceptowalną praktykę rynkową, stosowaną nie tylko wśród instytucji pożyczkowych, ale także i innych instytucji sektora finansowego. W uzupełnieniu powyższych uwag Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W omawianej sprawie wysokość opłaty operacyjnej należnej za udzielenie pożyczki w kwocie 10 000 zł wyniosła 10 000 zł., co w przeliczeniu na czteroletni okres kredytowania wynosi około 2500 zł rocznie, co samo w sobie nie może być uznane za rażące naruszenie interesów konsumenta. Podkreślił, iż wysokość opłat związanych z udzieleniem pożyczki wynika jasno i jednoznacznie z umowy pożyczki. Pozwana miała możliwość spokojnego zapoznania się z jej treścią, a nawet odstąpienia od umowy bez podania przyczyny w terminie 14 dni (§ 10 umowy). Powyższe rozważania nie uprawniają jednak do stwierdzenia, zawartej między stronami umowie nie można w ogóle postawić skutecznego zarzutu opartego na powołanym przepisie art. 385¹ k.c. W ocenie Sądu umowa rażąco naruszała interesy konsumenta w zakresie w jakim przewidywała, że zapłata wynagrodzenia za korzystanie z pożyczonych środków określona jako „opłata operacyjna”, została uniezależniona od długości trwania umowy i naliczona już w dacie jej zawarcia. Powód mógł tym samym domagać się skutecznie opłaty administracyjnej tylko za okres obowiązywania umowy, w dacie w której umowa została skutecznie rozwiązana uprawnienie do jej zapłaty wygasło. Skoro bowiem prowizja ma rekompensować kredytodawcy koszty związane z obsługą dłużnika i koszty towarzyszące, o tyle jest ona zasadna tak długo, jak długo trwa stosunek zobowiązaniowy w pierwotnie ustalonej przez strony formie. Innymi słowy - w niniejszej sprawie zasadne jest naliczanie przez powoda opłaty operacyjnej tak długo, jak długo pozwana spłacała raty pożyczki, a zatem była „obsługiwana” przez powoda. W sytuacji, w której na skutek wypowiedzenia umowy i wezwania do zapłaty całość zadłużenia roszczenie to stało się wymagalne, brak jest podstaw do naliczania opłaty operacyjnej.

W przedmiotowej sprawie Sąd przyjął iż umowa między stronami umowa między stronami trwała do końca czerwca 2020 roku. Zatem za okres od lipca 2020 roku do grudnia 2021 roku łącznie, czyli za 18 miesięcy, powód nie może się skutecznie domagać opłaty administracyjnej. Skoro umówiona opłata administracyjna za 48 miesięcy kredytowania została ustalona na kwotę 10 000 zł, to jej miesięczna wysokość wyniosła średnio 208,33 zł - 18 razy 208,33 zł daje 3 749,94 zł . Opłata administracyjna za 18 miesięcy w kwocie łącznej 3 749,94 zł . Pozwana uiszczała tę opłatę wraz z comiesięcznymi ratami, dopóki je płaćiła. Powód, jak wynika z uzasadnienie pozwu, domaga się od pozwanej tytułem nieuiszczonej jeszcze opłaty administracyjnej jeszcze kwoty 4 408,41 zł, którą to kwotę Sąd pomniejszył o nienależne 3 749,94 zł, co dało kwotę 658,47 zł należnej jeszcze opłaty administracyjnej i tym zakresie powództwo w części dotyczącej opłaty administracyjnej uwzględnił.

Sąd proporcjonalnie pomniejszył również należność z tytułu dochodzonych przez powoda skapitalizowanych odsetek karnych od przeterminowanego zadłużenia, obniżając je do kwoty 1 169 zł. Wyjaśnił, że powód domagał się odsetek w kwocie 1 858,70 zł, zaś 1 858,70 zł ma się tak do sumy 5 702,55 zł kapitału i żądanej 4 408,41 zł opłaty operacyjnej, jak uwzględniona przez kwota 1 169 zł do sumy 5 702,55 zł i uwzględnionej 658,47 zł opłaty operacyjnej.

Na zasądzoną w punkcie 1 wyroku kwotę składały się suma 5 702,55 zł kapitału, 658,47 zł opłaty administracyjnej oraz 1 169 zł skapitalizowanych odsetek umownych (karnych) od zadłużenia przeterminowanego. Powództwo zostało oddalone ponad uwzględnioną kwotę 658,47 zł opłaty operacyjnej i ponad uwzględnioną kwotę 1 169 zł skapitalizowanych odsetek.

Orzeczenie o odsetkach za opóźnienie od zasądzonej kwoty uzasadnia przepis art. 481 § 1 k.c. stanowi on bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. Powód wygrał sprawę w około 63 %, zatem takim samym stosunku pozwany powinna ponieść koszty tego postępowania . Na koszty procesu złożyły się kwota : 3600 zł wynagrodzenia pełnomocnika powoda, oraz po 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 750 zł opłaty sądowej od

pozewu – łączna wysokość kosztów 4 367 zł . 63 % z 4 367 zł daje 2 751,21 zł, którą to kwotę należało zatem zasądzić od pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła strona powodowa. Reprezentujący ją pełnomocnik zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo (punkt 2).

Przedmiotowemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 385¹ k.c. poprzez uznanie, iż zapisy umowy pożyczki dotyczące opłaty operacyjnej naruszają interesy konsumenta i stanowią klauzule abuzywne,
2. naruszenie art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim poprzez jego niezastosowanie.
3. naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. art. 385² k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że w umowie wiążącej strony doszło do naruszenia wskazanych przepisów, w sytuacji pełnej akceptacji przez pozwanego warunków umowy, w tym wysokości prowizji i opłat oraz w sytuacji, gdy postanowienia umowy nie kształtują obowiązków konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów konsumenta,
4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. a art. 36a oraz art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż wskutek wypowiedzenia umowy, opłaty należy obniżyć proporcjonalnie do skróconego okresu trwania umowy, podczas gdy naliczone one zostały zgodnie z warunkami tejże umowy i w takim kształcie umowa została przez pozwaną zaakceptowana, a więc powinny być w całości uwzględnione, tym bardziej, że Sąd nie jest uprawniony arbitralnie dokonywać wyliczeń w jakiej wysokości koszty się należą, przy jednoczesnym uznawaniu części kosztów naliczonych za słusznie zastrzeżone. Nadto Sąd Rejonowy nie dokonał rozróżnienia związanego ze skróceniem okresu trwania umowy związanego ze wcześniejszą spłatą a sankcyjnym wypowiedzeniem umowy, które nie pociąga za sobą skutków z art. 49 ust. 1 ukk.

W związku z powyższymi zarzutami wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo ponad kwotę 7529,95 zł poprzez uwzględnienie powództwa także co do kwoty 4166,71 zł oraz zasądzenie na rzecz strony powodowej kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz właściwie ustalił stan faktyczny. Argument przemawiający przeciwko zasadności omawianego zarzutu wiąże się przede wszystkim z tym, że stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym zawarte w treści umowy postanowienia co do pozaodsetkowych kosztów kredytu są sprzeczne z dobrymi obyczajami i tym samym są nieważne nie sposób wiązać z nieprawidłowym zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c. Przypominając tym samym, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący wiąże z art. art. 36a i art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim i nieprawidłowym przyjęciem, iż wskutek wypowiedzenia umowy, opłaty należy obniżyć proporcjonalnie do skróconego okresu trwania umowy, Sąd Okręgowy podkreśla, że powyższego stanowiska nie można w okolicznościach przedmiotowej sprawy skutecznie wiązać z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych stanowiących pochodną niewłaściwego zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. Stanowisko to stanowi bowiem konsekwencję zastosowania przepisów prawa materialnego i tylko na tej płaszczyźnie może być poddane ocenie. Skutecznym argumentem przemawiającym za zasadnością omawianego zarzutu nie jest również okoliczność, że Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o materiał dowodowy, który pochodził wyłącznie od powoda. Oczywiście bezzasadność tego argumentu zwalnia przy tym Sąd Okręgowy od dalszej argumentacji jego bezzasadności.

Powyższe rozważania upoważniają do konkluzji, że ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd pierwszej instancji zostały poczynione prawidłowo. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne i wskazuje za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazanych w skardze apelacyjnej przepisów prawa materialnego. Również w ocenie Sądu Okręgowego poddana kontroli umowa rażąco naruszała interesy konsumenta w zakresie w jakim przewidywała, że prowizja (opłata administracyjna), została uniezależniona od długości trwania umowy. Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął więc, że powód mógł domagać się skutecznie prowizji tylko za okres obowiązywania umowy, w dacie, w której umowa została skutecznie rozwiązana uprawnienie do jej zapłaty wygasło. Skoro bowiem prowizja ma między innymi rekompensować kredytodawcy koszty związane z obsługą dłużnika i koszty towarzyszące, o tyle jest ona zasadna tak długo, jak długo trwa stosunek zobowiązaniowy w pierwotnie ustalonej przez strony formie. Tak więc w niniejszej sprawie zasadne było naliczanie przez powoda prowizji za okres do daty rozwiązania umowy.

Powyższego stanowiska nie mogą podważyć przywołany przez skarżącego zarzuty wskazujące na naruszenie prawa materialnego.

Odnosząc się do tych zarzutów Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wyjaśnia, iż powyżej zaprezentowane stanowisko nie pomija przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, również w zakresie w jakim dopuszczają naliczanie pozaodsetkowych kosztów kredytu. W uzasadnieniu poddanego kontroli orzeczenia brak jakiegokolwiek sugestii mogącej świadczyć o tym, że wydając to orzeczenie Sąd pierwszej instancji przyjął pogląd przeciwny uznając, że powyżej określone koszty nie mogą być ustalone przez pożyczkodawcę i obciążać pożyczkobiorcy. Ma tym samym rację skarżący, że zgodnie z art. 36a pkt 2 ustawy o kredycie konsumenckim, pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą przekraczać całkowitej kwoty kredytu, oraz że w świetle ustaleń faktycznych poczynionych w przedmiotowej sprawie kwota prowizji nie przekracza tak określonej maksymalnej kwoty pozaodsetkowych kosztów kredytu. Powyższe nie upoważniało jednak do wniosku, że jeżeli w postanowieniu umownym ustalono omawiane koszty w granicach dozwolonych przez ustawodawcę należy wykluczyć dopuszczalność uznania, że postanowienie to stanowi klauzulę niedozwoloną. W tym miejscu należy podkreślić, że w ocenie Sądu Okręgowego, postanowienie ustalające prowizję stanowiącą pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie stanowi z mocy prawa klauzuli abuzywnej. Nie oznacza to jednak braku podstaw prawnych do ustalenia, że w zindywidualizowanych w sprawie okolicznościach można stwierdzić zaistnienie przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Nie ulega wątpliwości, że wierzyciel ma prawo do pobierania opłat z tytułu udzielenia pożyczki, lecz ich wysokość musi być uzasadniona treścią łączącego strony stosunku. W każdej sprawie indywidualnie należy więc ustalić, czy określenie w umowie pożyczki opłaty przygotowawczej, prowizji i innych pozaodsetkowych kosztów w łącznej wysokości 100% faktycznie otrzymanej kwoty pożyczki nie pozwala na stwierdzenie, że świadczeniu konsumenta odpowiadało wzajemne świadczenie podmiotu udzielającego pożyczki.

W świetle powyższych uwag kluczowa dla rozstrzygnięcia wywiedzionej apelacji była ocena czy przy wydaniu zaskarżonego wyroku doszło do naruszenie art. 385¹ k.c. poprzez uznanie, iż zapisy umowy pożyczki dotyczące opłaty operacyjnej naruszają interesy konsumenta i stanowią klauzule abuzywne. Ocena, czy dana klauzula umowna miała charakter niedozwolony, musi opierać się na przesłankach określonych w powołanym wyżej przepisie i prowadzić do ustalenia czy prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażąco naruszeniem interesów będzie nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków konsumenta - na jego niekorzyść. Sprzeczność z dobrymi obyczajami sprowadza się natomiast do naruszenia równorzędności stron stosunku prawnego i nierównego rozkładania uprawnień i obowiązków pomiędzy partnerami umowy. Za niedozwoloną klauzulę umowną uznać można zatem m.in. pobieranie przez kredytodawców kredytu konsumenckiego opłat zbyt wysokich i niczym nieuzasadniających tej wysokości. Dokonując ponownej oceny treści łączącej strony umowy, Sąd Okręgowy wskazując na powyższe przesłanki podziela zaprezentowany przez Sąd pierwszej instancji pogląd, zgodnie z którym nałożenie na pozwaną obowiązku ponoszenia opłat prowizyjnych bez uzależnienia ich wysokości od czasu trwania umowy miało charakter abuzywny. Podkreślić należy, że z chwilą

rozwiązania umowy na skutek wypowiedzenia po stronie pożyczkobiorcy powstaje obowiązek natychmiastowego zwrotu udzielonej pożyczki, którego naruszenie skutkuje naliczeniem odsetek, co w ocenie Sądu Okręgowego dostatecznie zabezpiecza interes ekonomiczny pożyczkodawcy.

W przedmiotowej sprawie nie doszło również do naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. art. 385² k.c. W ocenie Sądu Okręgowego wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega ograniczeniom, treść i cel tego stosunku zobowiązaniowego nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Oznacza to, że opłaty jakie mogą obciążać pożyczkodawcę winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w jego interes jako konsumenta. Jednocześnie odwołując się do przepisu art. 385¹ § 3 k.c. wskazać należy na jego oczywistą wykładnię, zgodnie z którą, ocenę czy postanowienie umowne ma charakter abuzywny wyklucza jedynie ustalenie, iż objęte kontrolą postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie przez strony stosunku prawnego. Dla przyjęcia powyższego ustalenia nie wystarcza stwierdzenie, że konsument był inicjatorem zawarcia umowy pożyczki w tym znaczeniu, że zwrócił się o udzielenie pożyczki i zaakceptował jej treść również w części obejmującej wysokość kosztów dodatkowych pożyczki. Postanowienia indywidualnie uzgodnione to tylko takie, na które konsument miał rzeczywisty wpływ.

W uzasadnieniu apelacji zawarty został również argument, w którym wskazano na brak po stronie Sądu uprawnienia do arbitralnego dokonania wyliczeń w jakiej wysokości koszty się należą. Powyższy argument jest przekonujący tylko z pozoru. Podkreślając, że powszechnie obowiązująca praktyka stosowania przepisu art. 385¹ k.c. opiera się na założeniu, że postanowienia abuzywne są nieważne co skutkuje ich wyłączeniem z łączącej strony umowy, wyjaśnić należy, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy powołać się na tak sformułowany argument mogłaby się co najwyżej pozwana oczekując, że wskazane wyżej uchybienia w ukształtowaniu wysokości opłaty prowizyjnej powinny skutkować uznaniem postanowień regulujących tą materię za nieistniejące. Ponadto, co należy z całą mocą podkreślić, w przedmiotowej sprawie abuzywność poddanych kontroli postanowień nie wiązała się z brakiem podstaw do ustalenia opłaty prowizyjnej ani z zakwestionowaniem jej wysokości, ale stanowiła konsekwencją przyjęcia, że skoro została ustalona dla pokrycia kosztów związanych z obsługą udzielonej pożyczki, to oczywistą konsekwencją winno być uzależnienie jej wysokości od okresu w jakim ta obsługa była realizowana. Podkreślić na koniec tej części rozważań należy, że powyższe stanowisko nie pozostaje w sprzeczności z treścią art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim, zgodnie z którym w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Powołany przepis zawiera bowiem regulację odnoszącą się do odmiennej (niż w przedmiotowej sprawie) sytuacji faktycznej, dotyczy wszelkich kosztów kredytu i co najważniejsze nie wyklucza możliwości oceny abuzywności postanowień ustalających omawiane koszty.

Skutecznym argumentem przemawiającym za uwzględnieniem apelacji nie może być również zaprezentowane przez skarżącego stanowisko, że skoro ustawodawca nie nałożył na pożyczkodawcę obowiązku wyszczególnienia, w jaki sposób wyliczona została pobrana prowizja, poprzez wyliczenie konkretnych kosztów jakie ma pokryć, ryzyka jakie ma zabezpieczyć czy planowanego zysku, wysokość opłaty prowizyjnej nie może być poddana ocenie. Przyjęcie takiego stanowiska, wykluczałoby powszechnie akceptowany w orzecznictwie i doktrynie obowiązek oceny treści poddanych kontroli umów zawieranych z konsumentem właśnie w oparciu o przesłanki z art. 385¹ k.c. Co więcej, powszechnie przyjmuje się, że wskazana kontrola winna być realizowana przez sąd z urzędu. Powyższego poglądu nie mogą podważyć przytoczone w uzasadnieniu apelacji argumenty odwołujące się do poglądów wynikających z wypowiedzi zawartych w orzeczeniach sądów powszechnych. Sąd Okręgowy wskazuje, że omawiana ocena abuzywności winna być dokonywana każdorazowo indywidualnie a doszukiwanie się jakichkolwiek analogii z rozstrzygnięciami podejmowanymi w innych sprawach nie znajduje uzasadnienia.

Sąd Okręgowy nie podziela również zaprezentowanej w uzasadnieniu skargi apelacyjnej argumentacji, zgodnie z którą prowizja jest swoistym wynagrodzeniem za udzielenie kredytu konsumenckiego i pozostaje niezależna od czasu obowiązywania umowy. Skoro to świadczenie należy rozumieć jako formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzych pieniędzy to oczywistym pozostaje, że im dłuższy jest okres, w którym to korzystanie jest możliwe tym większe winno

być wynagrodzenie. Jeśli z kolei prowizję należy rozumieć jako wynagrodzenie za obsługę pożyczki, również długość okresu w jakim ta obsługa ma być realizowana ma znaczenie dla wysokości wynagrodzenia. Powyższe stanowisko apelującego pozostaje wreszcie w sprzeczności z art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, w którym maksymalna wysokość opłat pozaodsetkowych jest uzależniona również od okresu spłaty kredytu w tym znaczeniu, że im okres spłaty dłuższy tym pozaodsetkowe koszty kredytu mogą być wyższe.

Na koniec Sąd Okręgowy wyjaśnia, że brak również jakichkolwiek podstaw aby uznać, że spłacając udzieloną pożyczkę pozwana uznała dochodzone roszczenie. Akceptując powołaną w uzasadnieniu apelacji definicję uznania roszczenia zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego 7 marca 2003 r., Sąd Okręgowy wyjaśnia, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy to, iż pozwana spłaciła część długu nie może być uznane za przejaw uznania niewłaściwego. Oczywiście analiza przepisów prawa cywilnego pozwala na stwierdzenie, że zasadę pacta sunt servanda jest podstawową zasadą określającą sposób wykonania zobowiązań. Nie jest to jednak zasadą bezwzględna, w tym znaczeniu, że właśnie w przypadku stwierdzenia zaistnienia przesłanek z art. 385¹ k.c. postanowienie umowne dotknięte abuzywnością należy uznać za nieważne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji.

Paweł Hochman.